

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 23 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Grzegorczyk

SSN Jarosław Matras

w sprawie zażalenia **J. B.** na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej R. z dnia 23 września 2011 r. o odmowie wszczęcia śledztwa po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 23 lutego 2012 r., wniosku Sądu Rejonowego w R. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
nie uwzględnić wniosku.

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Rejonowy w R. postanowieniem z dnia 5 lipca 2011 r., utrzymał w mocy postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej R. - z dnia 6 kwietnia 2011 r. o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie z zawiadomienia J. B. o popełnieniu przestępstwa przez prokuratorów Prokuratury Rejonowej R. - w toku postępowania przygotowawczego o sygn. /.../, prowadzonego przeciwko J. B., poprzez poświadczenie nieprawdy w protokole przesłuchania

podejrzanego z dnia 10 października 2009 r. oraz w akcie oskarżenia skierowanym do Sądu Rejonowego w R.

J. B. skierował do Prokuratury Generalnej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa (choć wprost tego nie sformułował, należy przyjąć, że przez sędziego, orzekającego w w/w sprawie /.../), poprzez wydanie postanowienia w oparciu o „sfalszowany” tekst jego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Sfalszowanie tekstu miało polegać na przytoczeniu jego fragmentu w uzasadnieniu postanowienia w sposób odbiegający od rzeczywistej treści wspomnianego zawiadomienia. Nadto zawiadamiał Prokuraturę o zaistnieniu przestępstwa, polegającego na sfalszowaniu treści wspomnianego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w toku postępowania przygotowawczego o sygn. /.../.

Czynności w sprawie podjął prokurator Prokuratury Rejonowej R., który postanowieniem z dnia 23 września 2011 r., odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez sędziego Sądu Rejonowego w R., polegającego na poświadczeniu nieprawdy w dokumencie oraz w sprawie przerobienia dokumentu w postaci zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, sporządzonego przez J. B., wobec stwierdzenia, że czynów tych nie popełniono (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Zażalenie na to postanowienie złożył J. B., zaś właściwy do rozpoznania zażalenia Sąd Rejonowy w R. postanowieniem z dnia 25 listopada 2011 r., , na podstawie art. 37 k.p.k. zwrócił się do Sądu Najwyższego o „rozważenie możliwości” przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Sąd właściwy zwrócił uwagę, że sprawa dotyczy m.in. zawiadomienia o przestępstwie, które miała popełnić sędzia Sądu Rejonowego w R. orzekająca w wydziale, do którego wpłynęło zażalenie, zatem jego rozpoznanie przez ten Sąd może wywołać przekonanie strony skarżącej o braku warunków do wydania

obiektywnego rozstrzygnięcia, jak też wzbudzić w opinii publicznej wątpliwości co do prawidłowości rozpoznania zażalenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Chociaż Sąd Rejonowy wystąpił jedynie o rozważenie możliwości przekazania sprawy innemu sądowi, to nie ulega wątpliwości, że w istocie zwrócił się o podjęcie przez Sąd Najwyższy takiej decyzji. Należało jednak uznać, że przedłożony wniosek nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem zawarta w nim argumentacja nie przekonuje, iż zachodzą okoliczności przemawiające za zastosowaniem instytucji określonej w art. 37 k.p.k. Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach wskazywał na jej wyjątkowy charakter oraz na potrzebę nader ostrożnego odstępowania od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez właściwy – także w aspekcie miejscowym – sąd. Odmienne praktyka raczej osłabiałby, a nie chroniła zaufanie do bezstronności sędziów i sądów. Niemalą grupę spraw przedstawianych Sądowi Najwyższemu przez sądy powszechne z wnioskiem o podjęcie decyzji w trybie art. 37 k.p.k., są sprawy tematycznie tożsame z niniejszą sprawą, tj. gdy strona postępowania, niezadowolona z rozstrzygnięcia, zawiadamia o popełnieniu przestępstwa przez sędziego, który je wydał, a następnie do sądu, w którym ten sędzia pełni służbę, wnosi zażalenie na postanowienie prokuratora odmawiające wszczęcia postępowania karnego. Niekiedy szczególne okoliczności sprawy mogą prowadzić do wniosku, że przekazanie sprawy innemu sądowi jest celowe, zazwyczaj jednak za zbyt daleko idące są uznawane obawy sądów, że rozpoznanie sprawy (zażalenia) zgodnie z właściwością miejscową godziłoby w dobro wymiaru sprawiedliwości. Wyraził to jednoznacznie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 lipca 2011 r., III KO 48/11, (LEX nr 860625) wskazując, że „fakt, iż zaskarżone postanowienie dotyczy sędziego sądu właściwego, na którego postępowanie w sprawie karnej złożono doniesienie o przestępstwie, trudno uznać za samodzielną, wystarczającą przesłankę stwierdzenia, iż dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga skorzystanie z właściwości delegacyjnej”, a wcześniej

m.in. w postanowieniach: z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, (OSNKW 2010, z. 2, poz. 20); z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10 (LEX nr 577213); z dnia 15 czerwca 2011 r., II KO 42/11, (LEX nr 847147).

Akceptując tę linię orzecznictwa należy stwierdzić, że w sprawie z zażalenia J. B. nie występują okoliczności, które nakazywałyby odstąpić od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy. Należy wziąć pod uwagę, że przedmiotem kontroli sądu ma być orzeczenie niesądowego organu właściwego do prowadzenia postępowania przygotowawczego, a nie rozstrzygnięcie wydane przez sąd oraz że zarzut sformułowany przez J. B. w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa wiąże się ze zwykłą pracą orzeczniczą sędziego, przeciwko któremu nie toczy się postępowanie dyscyplinarne o to samo zachowanie. Z pewnością nie ma żadnych realnych podstaw obawa wywołania w opinii publicznej wątpliwości co do prawidłowości orzekania tego sądu, zwłaszcza gdy wziąć pod uwagę, że brak jest jakichkolwiek sygnałów, iż przedmiotowa sprawa budzi szersze zainteresowanie. Jeżeli natomiast chodzi o samego autora zażalenia, to sam fakt przekazania sprawy innemu sądowi nie wyeliminuje możliwości pojawienia się u niego negatywnych odczuć w razie wydania orzeczenia odbiegającego od jego oczekiwań, skoro nie ulegną zmianie realia, że w sprawie dotyczącej sędziego rozstrzygnął inny sędzia. Trzeba też dostrzec, że w złożonym zażaleniu Jerzy Błotny nie neguje wprost merytorycznej prawidłowości skarżonego postanowienia, poprzestając na żądaniu, by Sąd zbadał, czy nie doszło do naruszenia prawa w sytuacji, gdy w postanowieniu z dnia 23 września 2011 r. prokurator przytoczył treść zażalenia skarżącego z dnia 27 kwietnia 2011 r. (na wskazane wyżej postanowienie prokuratora z dnia 6 kwietnia 2011 r.) inaczej niż uczynił to Sąd Rejonowy w postanowieniu z dnia 5 lipca 2011 r.

Na koniec, w nawiązaniu do sygnalizowanego faktu, że zażalenie wpłynęło do wydziału, w którym orzeka sędzia, której dotyczy skarżone postanowienie należy zauważyć, że sąd właściwy należy do sądów dużych, z

liczną obsadą sędziowską i więcej niż z jednym wydziałem karnym, co w razie potrzeby pozwoli rozpoznać zażalenie w innym wydziale.

Z tych względów Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.